

Testy na ludziach, czyli aborcja i wielki przemysł

19 października 2011

Unia Europejska przygotowuje się do całkowitego zakazania testów na zwierzętach jednocześnie poszukując odpowiedniej alternatywy. Co jednak jeżeli zamiast zwierząt w niedalekiej przyszłości oczekiwaną alternatywą stanie się człowiek? Niestety ta przerażająca wizja powoli staje się rzeczywistością, bo doświadczenia na ludziach już mają miejsce.

Podobnie jak XX wiek stał pod znakiem walki o prawa człowieka tak wydaje się, że obecna epoka będzie przebiegała pod znakiem walki o prawa zwierząt. Z dekady na dekadę stajemy się coraz bardziej wrażliwi na cierpienie zwierząt, co ma odzwierciedlenie między innymi w ustawodawstwie. Unia Europejska przygotowuje się do całkowitego zakazania testów na zwierzętach. W ubiegłym roku zajął się tym problemem Parlament Europejski. Wydał on dyrektywę mającą na celu ograniczenie testów na zwierzętach na terenie całej Unii. Dokument ten głosi zaprzestanie wykorzystywania małąp człekokształtnych oraz postuluje promowanie alternatywnych metod określonych jako: „zastępcze metody satysfakcjonujące z naukowego punktu widzenia”. Co więc stanowić ma oczekiwaną alternatywę? Patrząc na obecne tendencje w ustawodawstwie, zastępczą metodą stają się testy na ludziach.

SMAKOWANIE CZŁOWIEKA

Nie tak dawno wyszła na jaw sprawa firmy biotechnologiczna Senomyx, która to do testowania swoich nowych wzmacniaczy smaku używa komórek pochodzących z nerki dziecka zabitego w wyniku tzw. aborcji. Swoje testy Senomyx nazywa bardzo eufemistycznie „używaniem wyizolowanych ludzkich receptorów smaku”. Doświadczenia te służą do badań reakcji receptorów

smaku na tworzone przez firmę substancje smakowe. Najbardziej jednak wymowna wydaje się kwestia dla kogo prowadzone są te badania. Otóż jak okazuje się z rozwiązań firmy Senomyx korzystają największe korporacje takie jak: Nestle, Pepsico, Kraft Foods, Solae i Campbell Soup. Problemem tych niezwykle kontrowersyjnych badań zajęła się organizacja pro-life – Children of God for Life (CGL). Pierwszą kwestią którą zajęła się organizacja było zbadanie rzeczywistych powiązań firmy biotechnologicznej z żywieniowymi koncernami oraz zakresu współpracy.

Firma Nestlé zapytana przez CGL o relacje z firmą Senomyx, dotyczące używania wymienionej technologii określiła je jako ogólnie przyjęte badania naukowe. Pepsi z kolei określiła swoją współpracę z firmą biotechnologiczną Senomyx jako ograniczoną “jedynie” do tworzenia niskokalorycznych napojów, o wspaniałych walorach smakowych. Jednocześnie podkreśliła wynikające z tej współpracy wręcz niebywałe osiągnięcia w materii obniżania zawartości cukru w jej kluczowych produktach. Ma to według Pepsi pomóc „w przeżyciu zdrowszego życia w przyszłej dekadzie”. Organizacja Children of God for Life (CGL), która odkryła szokujący proceder po nieudanych naciskach mających na celu powstrzymanie koncernów z korzystania z kontrowersyjnych rozwiązań ogłosiła bojkot ich produktów. Będzie on trwał dopóki dopóty koncerny nie zaprzestaną korzystania z technologii firmy Senomyx. Żeby dodać pikanterii całej sprawie firma biotechnologiczna ma udział w zyskach ze sprzedaży produktów, w których została zastosowana ich technologia.

ZABÓJCZE KOMÓRKI MACIERZYSTE

Przypadek firmy Senomyx nie jest pierwszym przypadkiem testów na ludziach. Komórki te mogą być przekształcane w dowolną tkankę służącą do odtworzenia uszkodzonego organu ludzkiego organizmu. Jednak w wyniku tego procesu ludzki embrion może ulec zniszczeniu, co na ogół kończy się jego śmiercią. Do tej pory proceder używania ludzkich komórek macierzystych był

nielegalny. Poprzednia administracja amerykańska pod rządami republikańskiego prezydenta Georga W. Busha nie dopuszczała tego typu badań uznając je za nieetyczne. Przełom nastąpił kiedy prezydentem został Barrack Obama, który zalegalizował doświadczenia na ludzkich komórkach macierzystych.

Jako jedno z pierwszych zastosowanie komórek macierzystych ma mieć miejsce w leczeniu uszkodzeń rdzenia kręgowego. Do tej pory był to proces praktycznie niemożliwy ze względu właśnie na niemożność odbudowy tkanki nerwowej. Problemem tym zajęła się firma biotechnologiczna Geron, mająca swoją siedzibę w kalifornijskiej „dolinie krzemowej”. Do tej pory wydała ponad 170 milionów dolarów na badania dotyczące komórek macierzystych o dziwo zanim badania te zostały zalegalizowane. Koncern zastrzegł jednak, że zanim zostały dozwolone doświadczenia na ludzkich komórkach macierzystych prowadził doświadczenia na zwierzętach. Oprócz Geronu przedsięwzięciem zajęło się wiele innych koncernów w tym StemCells Inc, który to zamiast używać obojętnych komórek macierzystych zdecydował się na użycie w leczeniu paraliżu nerwowych komórek macierzystych. Jak widać w oparciu o nową technologię w Stanach Zjednoczonych powstaje potężny przemysł, który ma zrewolucjonizować medycynę XXI wieku. Mimo iż ustawa o stosowaniu ludzkich komórek macierzystych weszła w życie dopiero w tym roku, wydaje się że zainteresowane tym procederem koncerny biotechnologiczne już dawno były przygotowane do jej wejścia.

Dzięki nowym rozwiązaniom bazującym na wykorzystaniu ludzkich embrionów oprócz uszkodzeń rdzenia kręgowego mają być leczone najrozmaitsze choroby i defekty do tej pory nieuleczalne takie jak paraliż czy ślepota. Terapia ta jednak niesie wielkie zagrożenie dla ludzkiego zdrowia, a jest nim ryzyko zachorowania na raka. Okazuje się, że komórki macierzyste ludzkiego embrionu mają zdolność nie tylko do przekształcania się w dowolną tkankę, mogą również w nieskończoność multiplikować się, co jest bardzo niebezpieczne dla pacjenta

leczzonego przy ich użyciu.

Abstrahując od zagrożeń osoby leczonej, koszt tego wielkiego skoku medycyny jest przeogromny, bo ceną oprócz powikłań pacjenta może być również powstające ludzkie życie. Sytuację taką wykorzystują wszelkiego rodzaju instytuty badawcze, które traktując rozwijającego się człowieka we wczesnej fazie rozwoju po prostu jako zlepek komórek przeznaczając go tym samym na materiał do naukowych eksperymentów. Coraz częściej pojawia się tu pojęcie „nadliczbowych” zarodków, które powstają w procesie zapłodnienia in vitro. Te tak zwane „embriony nadliczbowe” są nie tyle zamrażane co również jak uważają niektórzy „produktywnie wykorzystywane” w badaniach naukowych, które mają rzekomo służyć postępowi nauki i medycyny. Takie podejście redukuje ludzkie życie jedynie do roli „materiału biologicznego”, którym można swobodnie dysponować, co zaczyna mieć właśnie miejsce.

KTO DECYDUJE O BYCIU CZŁOWIEKIEM?

Doświadczenia te nie miałyby nigdy miejsca, gdyby nie zmieniające się ciągle ustawodawstwo wciąż przesuwające granice ludzkiego życia. Znakomitym tego przykładem jest niedawne orzeczenie południowokoreańskiego sądu mówiące o tym, że zamrożone ludzkie embriony nie są ludźmi. Orzeczenie to zostało wydane na skutek pozwu rodziców dziecka zapłodnionego in vitro, których pozostałe w wyniku procesu dwa zarodki zostały zamrożone z przeznaczeniem do zapłodnienia lub eksperymentów medycznych. Rodzice, aby zapobiec tak instrumentalnemu użyciu zarodków postanowili zwrócić się do Sądu o pomoc w ochronie ich życia. Stało się jednak wprost przeciwnie...

Orzeczenie wydane przez przewodniczącego sadu konstytucyjnego całkowicie wykluczył zamrożone zarodki mające mniej niż 14 dni jako istotę ludzką. Przewodniczący w swoim wyroku dodał również, że zarodek do 14 dni od inseminacji mimo iż ma potencjał do bycia człowiekiem nie posiada niezależnych praw

ludzkich włącznie z konstytucyjnymi jakie przysługują każdej istocie ludzkiej. Dodał również, że zbyt długie utrzymywanie zarodków jest zbyt kosztowne, w związku z tym ich użycie po 5 latach od inseminacji powinny być wykorzystane do doświadczeń medycznych mimo iż – jak dodał – dawcy mogą czuć się z tym niekomfortowo.

Oprócz Korei Południowej i Stanów Zjednoczonych w podobnym kierunku idą również inne „cywilizowane” kraje w tym państwa Unii Europejskiej, których parlamenty przegłosowują kolejne ustawy dające możliwość testowania na ludzkich zarodkach. Jak widać jednym arbitralnym orzeczeniem można pozbawić istotę ludzką czegoś, co odróżnia ją od całego świata zwierzęcego, co nazywamy człowieczeństwem. Tym samym powracamy do czasów kiedy człowiek był jedynie przedmiotem w rękach despoty. Tym razem to instytucja państwa posiadająca potężne narzędzia w postaci prawodawstwa, staje się wyłącznym dysponentem ludzkiego życia.

Autor: Andrzej Lachowski

Źródło: Ekologia.pl

BIBLIOGRAFIA

1. <http://www.eubusiness.com/news-eu/animal-research.615>
2. <http://www.bbc.co.uk/news/health-11517680>
3. <http://www.cogforlife.org/abortedfetalparalysis.htm>
4. <http://www.cb-rc.com/first-test-with-human-embryonic-stem-cells.html>
5. <http://www.hek293.com/>
6. <http://www.lifesitenews.com/news/biotech-company-using-cell-lines-from-aborted-babies-in-food-enhancement-te/>
7. <http://www.onenewsnow.com/Culture/Default.aspx?id=1320092>

8. http://www.senomyx.com/flavor_programs/
9. http://www.senomyx.com/collaborations/partner_nestle.htm
10. <http://www.cogforlife.org/boycottflyer.pdf>
11.
http://www.naturalnews.com/032043_human_fetal_cells_artificial_flavors.html
12.
<http://www.lifesitenews.com/news/archive/ldn/2010/may/10052808>
13.
http://fronda.pl/news/czytaj/tytul/to_dzieki_katolicyzmowi_nie_mielismy_w_polsce_eugeniki
14. <http://www.sovereignindependent.com/?p=7948>
15. <http://www.biotechnolog.pl/news-506.htm>
16.
<http://srodowisko.ekologia.pl/specjalne/Kosmetyki-z-ludzkich-podow-Sprawa-firmy-Neocutis-oraz-ludzki-kolagen-z-Chin,15469.html>